

Wilno. 26.1.21r.

Oficer łącznikowy

Nacz. Dow. W.P.

Przy Komisji Ligi Narodów.

w Wilnie.

- Nr.2 -

DO

ODDZIAŁU II. Ew.6.

SPRAWOZDANIE Z WYJAZDU SŁUŻBOWEGOz Komisji Ligi Narodów dnia 26.1.21.

Dnia 25 b. m. otrzymałem zawiadomienie od Komisji L.N że nazajutrz mam jechać z Mjr. Keenan'em na linię demarkacyjną i pas neutralny dla sprawdzenia, czy obie strony przestrzegają warunki zawieszenia broni. Kierunek ~~nie~~ został wskazany w obawie, że ja lub oficer łącznikowy Litwy Kowińskiej asystujący Komisji, będziemy mogli uprzedzić oddziały zainteresowane. Przedewszystkiem Mjr. Keenan udał się do Dowódcy Mińskiego pułku Ppułk. Adamowicza w celu, jak się potem okazało, ^(na miejscu) zbadania liczebności pułku. Pułkownik Adamowicz był uprzedzony, jaką ilość ma podać co oczywiście i zrobił. Mjr. Keenan, spodziewając się, że złapie Sztab na kłamstwie prosił o podpisanie i potwierdzenie podanych lic / 44 oficerów 1730 żoł. 280 koni. / czemu pułkownik Adamowicz zadość uczynił. To samo zrobił i D-ca II. Bat. Mińskiego pułku. Interesował się również Mjr. K. sposobem dostarczania żywności.

Następnie Mjr. Keenan udał się w stronę naszych placówek. Ostatnią jest placówka / Pułk. Huzar. Śmierci / we wsi Sejmany, gdzie według Mjr. Keenan nie powinna się znajdować, gdyż wieś ta leży w pasie neutralnym i gen. Zeligowski nieprawnie ją zajął. Zaraz za wsią w pasie neutralnym spotkaliśmy 2 p. huzarów polujących z psami po polu, którzy tło maczyli ~~xxx~~ że patrolują miejscowość. Z polecenia Mjr. K zwróciłem ich z powrotem.

We wszystkich kolejno zwiedzanych wsiach / Salkieniki, Podworańce i inne. / ludność skarży się na stałe rekwizycje

rabunki i zachowanie się żołnierzy Litwy Środkowej. Czem ~~większ~~ bliżej wieś, jest naszych placówek, tem więcej cierpi i tem więcej ludność narzeka. Odwrotnie rzecz się przedstawia, gdy przybliżyć się do placówek litewskich gdzie ludność polska stała bywa rabowana przez Litwinów. Ogólnie jednak ludność więcej się skarżyła na wojska Litwy Środkowej, niż na Litwinów, którzy ostatniemi czasy znacznie poprawniej się prowadzą.

Gdysmy tylko wjechali w pas neutralny, zakomunikowano nam że przed chwilą było 6 żołnierzy, którzy zabrali 6 podwód, pobili kobietę i pojechali w głąb pasu neutralnego po siano. Mjr. Keenan z wielką satysfakcją zajął się polowaniem na tych żołnierzy, objeżdżając kolejno wsie i nareszcie ich zastał we wsi Jorzówka, leżącej o 1 klm. od placówki litewskiej. Byli to ułani z 1 pułku Huzarów Śmierci pod dowództwem kapr. Kopczyńskiego / pochodzącego z Warszawy /. Ani jeden z nich nie miał legitymacji, wobec czego Mjr. Keenan oświadczył, że uważa ich za rabusiów i o ile jeszcze raz spotka w neutralnym pasie, to poprostu sam rozstrzela.

Siano i podwoły zostały oddane z powrotem właścianom. Żołnierzy litewskich w pasie neutralnym nie było. Mjr. Keenan sprawdzał na miejscu prawdziwość złożonych podań i skarg.

Ludność w pasie neutralnym, prawie cała polska, na zapytanie, do kogo chcieliby należeć, odpowiadają: "wiadomo do Polaczy". Spotyka się również Rosjan / starówierzy /, którzy na to samo pytanie odpowiadają: "kto będzie temu będziemy służyć"

Mjra Keenana, który w tych miejscowościach już był kilka razy, ludność witała bardzo serdecznie i gościnnie jako zbawcę i prosiła nadal ratować ich przed ostatecznym rabunkiem. Uważam jednak, że właścianie chcą wykorzystać Ligę, podając przesadzone cyfry rekwirowanych rzeczy, mając nadzieję na zwrot lub opłacenie, i tem bezwiednie szkodzą sprawie polskiej będąc sami Polakami i życząc przyłączenia do Polski. Taki stan rzeczy jest na ręce nieprzychylnie usposobionym dla nas członkom Ligi Narodów / Angielski generał Burth i Mjr. Keenan. /

Majora Keenana uważam za ~~xxxxxxx~~ stronniczego. Dziś naprzykład, badał przeważnie wsie leżące bliżej naszych

placówek, co oczywiście w rezultacie dało same skargi na żołnierzy Litwy Środkowej. Natomiast na placówki litewskie zupełnie nie zajeżdżał. Z wydatkami się nie liczą / a Polska potem będzie musiała je regulować / za parę koni, które nas woziły po wsiach zapłacił przeszło 1000 mar. pol. Z oficerem łącznikowym litewskim jest w dobrych stosunkach. Mjr. Keenan wyjeżdża dnia 28.b. m. na 56 dni do Kowna / stamtąd prawdopodobnie do Rygi ./

Każdorazowe sprawozdanie z wyjazdów służbowych z Wojskową Komisją L. N. będę pokazywać Rotm. ROMEROWI przed wysłaniem do Warszawy.

Jutro jadę również z Komisją Wojskową na pas neutralny.

Wilno. 26. stycznia. 1921r.

/-/ CH O Ł O D.

porucznik.

Za zgodność odpisu:

